



Fragment drzwi brązowych, ok. 1152–1154, katedry w Płocku (obecnie w soborze św. Zofii w Nowogrodzie Wielkim), przedstawiający biskupa płockiego Aleksandra

panowanie trwało zaledwie kilka miesięcy: 16 maja 1211 r. ambitny i uparty ostatni syn Władysława Wygnańca zmarł w Krakowie. Księstwo opolskie przypadło jego synowi, Kazimierzowi. Kietlicz tymczasem uzyskał zmianę decyzji papieskiej i do Krakowa wrócił Leszek Biały. Zajęty walką o Lubusz, Henryk Brodaty zmuszony był pogodzić się z faktami dokonany.

Obrona Lubusza, który stanowił o bezpieczeństwie tak Wielkopolski jak i Śląska, była jednym z czynników wzmacniających współpracę Henryka Brodatego z Władysławem Laskonogim. Obydwaj stanowili obóz „starszych” książąt, podczas gdy do stronnictwa „młodszych” dołączył jeszcze Kazimierz opolsko-raciborski.

W 1215 r. Leszek Biały, Konrad Mazowiecki, Władysław Odonic i Kazimierz opolski wydali w Wolborzu przywilej nadający wyższemu duchowieństwu prawo sądownictwa nad ludnością przypisaną w dobrach kościelnych oraz szereg zwolnień od danin i powinności wynikających z prawa książęcego. Przywilej ten dotyczył w zasadzie całego Kościoła polskiego, stanowiąc pewnego rodzaju ustawę zasadniczą, wyodrębniającą duchowieństwo jako stan. Wsparcie obozu „młodszych” władców autorytetem arcybiskupa Kietlicza czyniło to ugrupowanie siłą dominującą w Polsce, co też rychło miało się uzewnętrznić.

W 1215 r. doszło do IV soboru laterańskiego, który był świadectwem niezaprzecznego prymatu Stolicy Apostolskiej w świecie chrześcijańskim. Prócz wielu innych spraw, sobór zajmował się przygotowaniem nowej krucjaty. Obecny w Rzymie arcybiskup Kietlicz przedstawiał na soborze ideę krucjat na Prusy, do czego chciał wykorzystać książąt polskich, którzy wobec trwania wzajemnych sporów i rywalizacji o władzę, woleli nie wyjeżdżać na dalekie wyprawy krzyżowe. Jedynie więc Kazimierz opolski wyruszył wraz z królem węgierskim, Andrzejem, do Ziemi Świętej.

Potężny arcybiskup gnieźnieński wymógł w 1216 r. na Władysławie Laskonogim oddanie Odonicowi dzielnicy poznańskiej. Rok ten był jednak początkiem załamania się wielkiej kariery Kietlicza, umiera bowiem Innocenty III, a przed jego następcą, Honoriuszem III, biskup płocki Gedko oskarżył Kietlicza o pychę i nie liczącą z chrześcijańską pokorą wystawność. Miał arcybiskup – zdaniem Gedki – podróżować w orszaku 110 koni i kazać sobie w czasie wizytacji wznosić tron, na którym siedząc spożywał nawet komunię.

Sytuację wykorzystał natychmiast Władysław Laskonog usuwając w 1217 r. Odonica z Wielkopolski. W tymże roku z biskupstwa krakowskiego ustąpił – lub został do tego zmuszony